Cena 6 hal.

Nr. 393. Kraków, Piątek 6. Sierpnia 1915. Rok XXIII.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 33. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 650.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", ulica św. Tomasza L. 33. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) 20 halerzy, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 80 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. — Nekrologi i t. p. 80hal. od wiersza. — Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 8kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, po 1 kor. od 100egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje w Wiedniu Haasenstein i Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Jossel w Berlinie F. K. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun, — Komunikaty prywatne po kronice: 1 korona od wiersza.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 6. sierpnia.

Urzędowo ogłaszają, dnia 5. sierpnia 1915 r.:

Długi szereg sukcesów, które sprzymierzeni od majowej bitwy nad Dunajcem, w Galicyi, w południowej i północnej Polsce i w prowincyach nad Morzem Bałtyckiem odnieśli, został ukoronowany przez wzięcie w posiadanie Dęblina i Warszawy.

Wzoraj obsadziły nasze wojska Dęblin; dzisiaj wmaszerowały niemieckie wojska armii księcia Leopolda bawarskiego do stolicy Polski rosyjskiej.

Między Wisłą a Bugiem postępują naprzód obaj sprzymierzeni ku północy wśród walk w pościgu. Jazda austro-węgierska osiągnęła Uściług, niemiecka Włodzimierz Wołyński.

Poza tem pozostało położenie niezmienione.

Zast. szefa sztabu jeneraln. von Hoefer, polny marszałek porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Wiedeń, dnia 6. sierpnia.

Wielka główna kwatera ogłasza 5. sierpnia:

Południowo-wschodni teren.

Koło i na północ od Dęblina jest położenie niezmienione.

Między górną Wisłą a Bugiem prowadzi się w dalszym ciągu pościg.

Na wschód od Bugu wmaszerowała niemiecka kawalerya do Włodzimierza Wołyńskiego.

Wschodni teren.

Armia księcia Leopolda bawarskiego przełamała i wzięła wczoraj i dzisiaj w nocy zewnętrzną i wewnętrzną linię fortów Warszawy, w której rosyjskie straże tylne jeszcze stawiały zacięty opór.

Miasto zostało dzisiaj przedpołudniem przez nasze wojsko obsadzone.

Armie generałów von Scholtza i Galwitza pozostawały wśród zaciętych walk w dalszem posuwaniu się naprzód ku drodze Łomża—Ostrów—Wyszków.

Dzielne i zrozpaczone przeciwataki Rosyan po obu stronach drogi Ostrów—Rożan były bezskuteczne.

22 oficerów i 4840 żołnierzy zostało wziętych do niewoli i zdobyto 17 karabinów maszynowych.

W Kurlandyi i na Żmudzi odrzuciła nasza kawalerya kawalerye rosyjską koło Genajse—Birże i Onikszty.

Przy tej sposobności i przy walkach na wschód od Poniewieża zostało wczoraj i przedwczoraj wziętych do niewoli 2225 Rosyan, w tem 2 ofierów.

Zachodni teren.

W Wogezach i na Lingekopf i na południe stamtąd rozgorzała walka na nowo. Zresztą nie było wydarzeń, któreby miały znaczenie.

(Genajse i Birże położone są około 60 kilometrów na północny zachód Onikschty, 50 kilometrów na południowy wschód od Poniewieża).

Naczelne kierownictwo armii.

Odznaczenie zdobywcy Warszawy.

Monachium. (T. B.) Korespondencya „Hoffman" donosi urzędowo: Ks. Leopold bawarski doniósł królowi telegraficznie o zajęciu Warszawy. Jego królewska Mość nadał księciu wielki krzyż wojskowego orderu Maxa Józefa.

Z ROSYI.

Ciężkie położenie.

Chrystyania (T. B.). Wojskowy współpracownik „Morgenbladet" pisze: Sprawozdania dzienne wykazują, że położenie Rosyan staje się z każdym dniem cięższem, a nawet wprost niebezpiecznem. Ma się wrażenie, że opuszczenie przez Rosyan całej Polski z Warszawą i Dęblinem jest tylko kwestyą czasu a nawet kwestyą dni. Ale oprócz tego zaczyna się nabierać pojęcia o tem, że katastrofa wielkiej części armii rosyjskiej nie leży poza granicami możliwości. Jest wielkiem pytaniem, czy Rosyanie zdołają wycofać na czas wielkie masy wojska, które nagromadzili koło Warszawy i Dęblina a w szczególności wielkie zapasy broni, amunicyi i materyałów. Do tego przyłącza się jeszcze to, że nowe stanowiska, poza które Rosyanie cofać się będą, mają znaczne braki.

Inaczej się stało.

Paryż (T. B.). Prasa francuska, kóra dotychczas zapowiadała opróżnienie Warszawy donosi teraz, że wobec położenia strategicznego na wschodnim placu wojny należy oczekiwać, że Warszawa będzie bronioną. „Temps" pisze, że Rosyanie cofając się pozostawią garnizon w miejscu, któryby trzymał Warszawę tak długo, dopóki armie rosyjskie rozpocząwszy ofenzywę nie przyjdą z odsieczą.

Zarządzenia w Moskwie i Rewalu.

Petersburg. (T. B.) „Rjecz" ogłasza rozkaz komendanta twierdzy Rewal, wedle którego ma się spisać wszystkie aparaty telefoniczne, kable drutowe, a wszystkim zagranicznym poddanym ma być pobyt w twierdzy zabroniony. Wszyscy poddani państw nieprzyjacielskich, przebywający jeszcze w Moskwie mają wedle rozkazu gubernatora być ostatecznie po dzień 14. sierpnia z Moskwy wydaleni z prawem wyjazdu za granicę. Ci, którzy nie chcą jechać zagranicę, mają być wysłani poza Ural.

W sam czas.

Kopenhaga. (T. B. „Kijewskaja Myśl" z 26. lipca donosi: Komendanci frontu południowo-zachodniego powołują do natychmiastowego objęcia służby wszystkich od 1. lipca 1914 r. odesłanych na urlop lub też zwolnionych oficerów, żołnierzy i lekarzy.

W sprawie jeńców.

Petersburg. (T. B.) Sprawozdawca komisyi o traktowaniu jeńców rosyjskich zagranicą podniósł, że jeńcy w Niemczech nie są należycie odżywiani. Niemcy wskazują na to, że inni jeńcy z innych krajów otrzymują z domu wystarczające zasiłki, czego o jeńcach rosyjskich powiedzieć nie można. Dowodzi to bardzo małego zainteresowania się Rosyi swoimi ludźmi.

W ANGLII.

O ściślejszy stosunek sojuszników.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi z Petersburga pod datą dnia 2. b. m.: Ogłoszono tu następujące obwieszczenie urzędowe: Zdaje się jakoby wysłanie wielkich posiłków niemieckich z Francyi na front wschodni rozpoczęło się w czwartym tygodniu lipca, kiedy armia Mackensena w dolinie Wieprza była silnie naciśniętą, a walki nad Narwią przeciągały się. Każdy sukces rosyjski zmusza nieprzyjaciela do wysyłania świeżych sił z frontu zachodniego. Ten fakt stwarza korzystne warunki dla operacyi dla naszych sojuszników. „Times" w artykule wstępnym nazywa powyższy telegram rzeczą niebywałą i sądzi, że jeżeli ogłaszanie podobnych telegramów urzędowych jest rzeczą konieczną, to istnieć musi brak współdziałania odpowiedzialnych czynników wojskowych sojuszników na zachodzie i na wschodzie. Podjęcie ponownie ofenzywy na zachodzie nie jest zawisłem od tego czy pewne korpusy zostały wysłane na teren wojenny wschodni, ale także od tego, czy siła i uzbrojenie armii niemieckiej na zachodzie każą podejmować ofenzywę. Dziennik udowadnia, że stanowisko Niemców na zachodzie nie jest osłabione i domaga się, aby władze angielskie natychmiast podały do wiadomości ocenę sił niemieckich na obu frontach. Nadto koniecznym jest ściślejszy stosunek między sztabami generalnymi sojuszników. Celem dalszego rozwinięcia serdecznego stosunku między sojusznikami powinien A s q u i t h jasno oświadczyć co Anglia dla wojny czyni. Należy się spodziewać, że temsamem wzmoże on wrażenie swojej ostatniej mowy, która we Francyi i wszędzie indziej nie oddziałała przekonywująco. Dziennik powtarza żądanie, aby natychmiast zwołano parlament, zwłaszcza celem wzmocnienia zaufania sojuszników, a co może nastąpić tylko przez zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej.

Sojusznicy między sobą.

Londyn. (T. B.) „Morning Post" pisze w artykule wstępnym: Podczas gdy Rosya wypieraną jest z Polski, my staliśmy w defenzywie i pozwoliliśmy nieprzyjacielowi skoncentrować się na wschodzie. Obecnie nie możemy oczekiwać, aby Rosyanie uniemożliwili koncentracyę niemiecką na zachodzie. Francya wiele cierpi. Dziennik nie sądzi, aby Francya usłuchała propozycyj pokojowych Niemiec, pragnie jednakże, aby odpadł powód, któryby Francyę skłaniał do zawarcia odrębnego pokoju. Dziennik widzi jedynie ratunek w zaprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Balfour usprawiedliwia się.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera. Rocznicę rozpoczęcia wojny obchodzono w całym kraju na zgromadzeniach, które przyjęły równobrzmiące uchwały o prowadzeniu wojny dalej aż do zwycięskiego końca. Minister B a l f o u r powiedział na zgromadzeniu w Operze londyńskiej: Możemy spokojnie powiedzieć, że nieprzyjaciel mimo wszystkich usiłowań zupełnie się przeliczył. Z wyjątkem sprawy olbrzymiego zapotrzebowania amunicyi dla wielkich dział. Gdyby Niemcy byli przewidzieli, jaki przebieg będzie miała wojna, to nie byłby ani jeden żołnierz zmobilizowany ani jedno życe ludzkie nie byłoby padło ofiarą. Nie podawaliśmy się za naród wojskowy, mimo to nasz wniosek wysłania ekspedycyi w sile 160.000 ludzi został z wdzięcznością przyjęty. Obecnie same straty nasze już są większe niż pierwotne wojsko. Uczyniliśmy bez porównania więcej, niż się po nas spodziewano, ale to jest dopiero część tego co uczynimy.

Angielska lista strat.

Londyn (T. B.). Ostatnia lista strat wykazuje nazwiska 17 oficerów i 1393 ludzi.

Wobec rocznicy wybuchu wojny.

Paryż. (T. B.) Doniesienie Agencyi Havasa: Prezydent Poincare otrzymał od króla angielskiego następujący telegram: Z powodu rocznicy dnia, w którym kraj mój był zmuszony chwycić za broń przeciw mocarstwu, które wolało wojnę niż konferencye i naruszyły najjaskrawiej traktaty przez siebie podpisane, pragnę wypowiedzieć Panu moje najsilniejsze przekonanie, że nasze zjednoczone usiłowania doprowadzą do sukcesu i zapewnić Pana o mojem niezmiennem współdziałaniu, jakoteż o postanowieniu mojem i mego kraju prowadzenia dalej naszemi walecznemi armiami wojny aż ona będzie ukończona ku naszemu zadowoleniu, a pokój będzie mógł być zapewniony.

Prezydent Poincare odpowiedział: Dziękuję waszej królewskiej mości za zapewnienie, które mi dałeś. Francya rozpoczyna drugi rok wojny z tą samą stanowczością, jak Anglia. Zamierza ona nie złożyć broni dopóki zwycięstwo nie uwieńczy broni naszej i broni naszych walecznych sprzymierzeńców i dopóki nie będą pokonani nasi nieprzyjaciele i nie zaprzestaną zagrażać pokojowi świata.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 6. sierpnia.

Urzędowo ogłaszają 5. sierpnia.

Na froncie tyrolskim przyszło tylko w okolicy siodła Kreutzberg do większych walk.

Wczoraj rano rozpoczęty atak kilku batalionów włoskiego pułku piechoty Nr 92 przeciw Nemesalpe (na północny zachód od siodła Kreutzberg) załamał się krwawo. **Nieprzyjaciel cofnął się popołudniu częścią w ucieczce.**

W lasach na południe od potoku granicznego próbował wieczorem nieprzyjacielski batalion celem ulżenia tym siłom włoskim wypaść niespodziewanie przeciw pozycyi Seikofel (bezpośrednio na północ od siodła). Także i on został po krótkiej walce odparty i stracił około 100 ludzi w zabitych. Komendant batalionu i kilku oficerów batalionu padło. Nasze straty w tych potyczkach były małe.

W Goryckiem utrzymują znów Włosi od wczoraj południa żywszy ogień artyleryi przeciw naszym stanowiskom na wyżynie Doberdo. Gdy piechota nieprzyjacielska próbowała wyruszyć do ataku od strony Sagrado i z kierunku na południe od Sdraussina została przez naszą artyleryę zestrzelaną.

Na pozostałych frontach nie wydarzyło się nic istotnego.

Zast. szefa sztabu generalnego v. **Höfer,** polny marszałek porucznik.

Walka na morzach.

Zajęcie „Dacyi".

Paryż (T. B.). Sąd konfiskaty morskiej uznał „Dacyę" za łup prawomocny.

Ameryka w sprawie „Dacyi".

Londyn (T. B.). Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Rząd przygotowuje p r o t e s t z powodu parowca „Dacya", kórego konfiskatę potwierdził francuski sąd konfiskaty morskiej. Rząd chce wywołać w ten sposób zasadnicze rozstrzygnięcie, co do tego, czy państwu neutralnemu przysługuje prawo wciągania okrętu państwa wojującego na swój rejestr okrętowy, jak się to właśnie stało z Dacyą.

Parowiec „Weco" zatrzymany.

Kopenhaga. (T. B.) Doniesienie Biura Ritzaua: Parowiec „Weco", jadący z Nowego Jorku z ładunkiem nafty zapewne dla Sztokholmu, został przez niemiecką łódź torpedową zatrzymany i zawinął na południe od Dogden.

Parowiec norweski „Minerwa" storpedowany.

Chrystyania (T. B.). Rząd niemiecki uznał, że parowiec norweski „Minerwa" s t o r p e d o w y został przez niemiecką łódź podwodną, gdyż z powodu rozmaitych nieszczęśliwych okoliczności okręt ten uważano za angielski. Rząd niemiecki wyraził swoje najwyż-

Stanowisko rządu niemieckiego.

Londyn (T. B.). Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Niemcy w ostatniej nocie nie chcą uznać, że zatopienie parowca W i l i a m F r y e wedle traktatu prusko-amerykańskiego przedstawia się jako naruszenie praw amerykańskich.

Odpowiedź amerykańska.

Londyn (T. B.). Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Departament wojskowy zajmuje się wypracowaniem projektu odpowiedzi n a n o t y a n g i e l s k i e. Przypuszczają, że projekt ten jest już prawie gotów. Noty amerykańskie uznają z jednej strony, że istnieją nowe okoliczności, które Anglię skłoniły do odrębnego postępowania. Z drugiej strony jednakże wątpią w prawomocność konfiskaty okrętów, które są w drodze do portów neutralnych. Dalej noty przeczą twierdzeniu, że handel Stanów Zjednoczonych nie ucierpiał. Zdaje się jakoby istniał zamiar oddania ostatecznej decyzyi sądowi rozjemczemu.

Wojna turecka.

Konstantynopol. (T. B.) Doniesienie agencyi Milli: Główna kwatera podaje do wiadomości:

F r o n t n a K a u k a z i e: Wojska nasze zaatakowały straż tylną nieprzyjaciela, który próbował kryć odwrót głównej siły w stanowiskach w okolicy Hamur na wschód od Kilidżgedigi. Wypędziliśmy nieprzyjaciela na północ i wzięliśmy 150 jeńców do niewoli. Rosyanie mieli przeszło 500 zabitych i 1000 rannych. Oddział nasz ścigający Rosyan obsadził Karakilisse i okolicę na północ od Hamur.

F r o n t d a r d a n e l s k i: dnia 3. sierpnia w odcinku Ariburnu odbyły się walki z rowów strzeleckich bez znaczenia. Artylerya nasza zniszczyła stanowiska nieprzyjacielskie, służące do rzucania bomb na nasze lewe skrzydło. Krążownik nieprzyjacielski ostrzeliwał bezskutecznie Alrszitepe. Artylerya nasza, odpowiadając na ten ogień, trafiła jedną łódź torpedową nieprzyjacielską, która natychmiast się oddaliła. Nieprzyjacielski aparat lotniczy rzucił bombę na szpital w Czine na południe od Kumkale i zabił jednego rannego. Dnia 3. sierpnia krążownik i 4 łodzie torpedowe wysłały aeroplan ponad Sighaik-Liman na południe od Smyrny. Aeroplan rzucił trzy bomby, jedna osoba została zabita. Wyż wymienione statki wystrzeliły przeszło 200 granatów na te otwarte miejscowości. Jeden dom zniszczono.

Na wybrzeże Małej Azyi.

Ateny (T. B.). Z Mityleny donoszą, że sojusznicy zamierzają wielki atak na wybrzeże Małoazyatyckie naprzeciw Mityleny, ponieważ przekonali się, że posunięce się naprzód na Galipoli jest rzeczą wykluczoną.

KRONIKA

Wiedeń. (T. B.) Urząd ck. pocztowej kasy oszczędności podaje do wiadomości, że kurs przerachowania dla wypłat do Niemiec aż do dalszego zarządzenia został ustalony na 100 m równe 134.75 korony.

Prezes Koła Polskiego Eksc. Biliński z powodu wzięcia Warszawy i Dęblina zwołał posiedzenie Koła Polskiego. Dr Biliński dzisiaj wyjeżdża z tego powodu z Ischlu do Wiednia.

We Wiedniu. Nad wieczorem zebrało się przed ministerstwem wojny kilka tysięcy ludzi i wznosiło okrzyki na cześć zwycięskich armii. Śpiewano hymn ludów, hymn niemiecki i Wacht am Rhein. Żołnierzy austryackich i niemieckich, którzy przez plac przechodzili, witano z zapałem. Około godz. 9. wieczorem przechodził przez miasto na dworzec oddział polskich legionistów, przyczem na Grabenie przed budynkiem niemieckiego konsulatu generalnego przyszło do manifestacyi na rzecz Polaków. Gdy legioniści przechodzili przed ministerstwem wojny ludność witała ich z wielkim zapałem. Manifestacye przed ministerstwem trwały do późnego wieczora.

Po zajęciu Waszawy. Wiadomość o zajęciu Warszawy przez wojska bawarskie, chociaż od kilku dni powszechnie spodziewana, poruszyła wczoraj całe miasto. Już po nadejściu pierwszych pogłosek koło godz. 11. przed południem miasto zaczęło się przystrajać w uroczystą szatę. W południe wieść ta znalazła potwierdzenie przez Komendę twierdzy i prezydyum miasta. skutkiem czego dekoracya gmachów publicznych i domów prywatnych objęła cały Kraków. Po południu koło godziny 3 odezwały się dzwony wedle w Krakowie przyjętego zwyczaju; dzienniki przyniosły urzędowe depesze i rozpowszechniły je przez nadzwyczajne wydania.

Prezydyum król. stoł. miasta Krakowa wydało następującą odezwę:

O b y w a t e l e! Dzielimy się z Wami najradośniejszą dla nas wiadomością, że: Warszawa po stu latach wyswobodzona z pod rosyjskiej niewoli! Nie będzie już granic, przez które wiek dzieliły obie starożytne stolice Polski Kraków od Warszawy! Niech Bóg Wszechmocny błogosławi Najdostojniejszego naszego Monarchę i bohaterskie armie, żeśmy dożyli takiego święta, które złotą nadzieją znaczy przyszłość naszego narodu.

Niech dzisiejsze święto wzmoże w naszych sercach gorący płomień miłości Ojczyzny — uczmy dzieci nasze modlić się za wszystkich bohaterów stojących w morderczym ogniu armat, na polach bitew od stepów Bessarabii do wód Bałtyku.

Pamiętajmy, że tam blizko milion naszych braci i synów krew przelewa za Ojczyznę i kochanego Cesarza, pod rządami którego wzrośliśmy w wolności.

Niemal z dnia na dzień coraz większe obszary ziem polskich zlewają się w swą dawną jednolitą narodową całość, a nam serca rosną i potężnieją, bo tam walczą też Legiony, co bohaterstwem swem zdobyły uznanie i podziw u wszystkich i pochwałę Najwyższego Wodza.

Nad grobami naszych królów w katedrze na Wawelu u trumny św. Stanisława, Najprzewielebniejszy Książę-Biskup Krakowski złoży gorące modły dziękczynne na świadectwo dla przyszłych pokoleń, że u stóp Boga składamy dziś w ofierze przelane strumienie krwi polskiej za tryumfalne wyzwolenie Warszawy.

Zwracamy się do Was Obywatele uczcijmy wspólnie to wielkie święto, biorąc jak najliczniejszy udział w uroczystem nabożeństwie, które się odbędzie w piątek dnia 6. sierpnia br. o godz. 9 rano w katedrze na Wawelu, udekorujmy bogato wszystkie nasze domy chorągwiami o barwach państwowych, narodowych i miejskich przez trzy dni oraz iluminujmy okna naszych mieszkań nalepkami na rzecz ofiar wojny.

Kraków, dnia 5. sierpnia 1915 r.

Prezyd. miasta **Dr. Juliusz Leo.**

Wieczorem po godz. 8. odbył się pochód orkiestr wojskowych po ulicach miasta, które zatrzymywały się kolejno przed c. k. Starostwem przy ul. Basztowej, przed mieszkaniem c. i k. komendanta twierdzy przy ulicy Gancarskiej, przed c. i k. Komendą twierdzy przy ul. Grodzkiej, przed Magistratem, przed Odwachem i przed Pałacem Bisk. Jedna z orkiestr udała się następnie na Podgórze. Przez cały wieczór panował na ulicach miasta ożywiony ruch, a skupiające się gromadki publiczności żywo omawiały doniosłe wypadki wojenne, które przyniósł ten historyczny dzień.

Szczęśliwa myśl, aby zamiast oświetlenia okien złożyć ofiarę na cele K. B. K. została powszechnie uznaną i przysporzy wielkiemu dziełu miłości bliźniego znacznych funduszów.

Teatr miejski przygotował na dzień dzisiejszy wieczór, w program którego wchodzi między innymi obraz historyczny Anczyca: „Kościuszko pod Racławicami".

Odpowiedzi Redakcyi.

Rektorowi Dr. C. w Krakowie i prof. O. w Aussig: Słuszne uwagi Wnych Panów doszły nas w chwili, gdy w poruszonej sprawie zapadła już pożądana decyzya. Dlatego jedynie nie umieściliśmy przesłanych nam łaskawie listów.

Wykaz Legionistów

obdzielonych srebrnymi, względnie bronzowymi medalami waleczności.

Zdzisław Czubiński sanit. sier. medal II kl. srebrny, Stanisław Sosin sanit. kapr. medal II kl. srebrny, Franciszek Murański sanit. st. żołn. medal bronz., Stanisław Kepisz sanit. plut. medal bronz., Alfred Wołoszyński sanit. kapral medal bronz., Dr. Stanisław Mańkowski chor. medal I klasy srebrny, Tadeusz Król chor. medal I kl. srebrny, Salomon Weinreb plut. medal bronz., Piotr Łyko szer. medal bronz., Zygmunt Hummer sekc. medal bronz.. Franciszek Sajewicz st. żołn. medal II kl. srebrny, Michał Golonka sekc. medal I kl. srebrn., Kazimierz Wojakowski sekc. medal II. kl. sr. Piotr Baran st. żołn. medal I. kl. sr., Józef Fijałowicz szer. medal I kl. sr., Zygmunt Oleński szer. medal bronz., Karol Peltz szer. medal bronz., Józef Chojecki szer. medal II kl. srebrny, Szymon rolnik plut. medal II kl. srebrny, Władysław Senyszyn celowniczy medal II kl. sr., Michał Gałązka sekc. medal br., Michał Buczko celowniczy medal bronz., Ryszard Lipschütz sekc. tyt. plut. medal II kl. srebrny, Mendel Katz służ. of. medal II kl. sr., Franciszek Berlotetti plut. medal II kl. sr., Edward Richter cel. tyt. kapr. medal bronz. Franciszek Scholler cel. medal bronz.

Nadzwyczajne Wydanie z Czwartku 5. Sierpnia 1915.

Zajęcie Warszawy.

KRAKÓW, 5. sierpnia.

Dzisiaj przed południem otrzymało prezydyum miasta Krakowa z tutejszej Komendy twierdzy urzędową wiadomość, że dzisiaj w rannych godzinach Warszawa została zajęta.

BERLIN, 5. Sierpnia.

Wielka główna kwatera 5. sierpnia ogłasza:

Armia księcia Leopolda bawarskiego przełamała i wzięła wczoraj i dzisiaj w nocy zewnętrzną i wewnętrzną linię fortów Warszawy, w której rosyjskie straże tylne jeszcze stawiały zacięty opór. Miasto zostało dzisiaj przedpołudniem przez nasze wojsko obsadzone.

Armie generałów von Scholza i Galwitza pozostawały wśród zaciętych wąlk w dalszem posuwaniu się naprzód ku drodze Łomża-Ostrów-Wyżków. Dzielne i zrozpaczone przeciwataki Rosyan po obu stronach drogi Ostrów-Rożany były bezskuteczne. 22 oficerów i 4840 żołnierzy zostało wziętych do niewoli i zdobyto 17 karabinów maszynowych.

Walki w Kurlandyi i na Zmudzi.

W Kurlandyi i na Żmudzi odrzuciła nasza kawalerya kawaleryę rosyjską koło Genaise-Birże i Onikschty Przy tej sposobności i przy walkach na wschód od Poniewieża zostało wczoraj i przedwczoraj wziętych do niewoli 2225 Rosyan w tem 2 oficerów.

Zajęcie Włodzimierza Wołyńskiego.

Koło i na północ od Dęblina jest położenie niezmienione. Między górną Wisłą a Bugiem prowadzi się w dalszym ciągu pościg. Na wschód od Bugu wmaszerowała niemiecka kawalerya do Włodzimierza Wołyńskiego.

Naczelne kierownictwo armii.

Wyszło z druku powtórny nakład:

Wołanie pozagrobowe o miłosierdzie.

Książka zawierająca **różne cuda o Duszach w Czyścu cierpiących** i obszerne **Nabożeństwo za Dusze Zmarłych** — kilka Mszy żałobnych, Psalmy, Nowenny, Godzinki, Różaniec, Stacye drogi krzyżowej, Stacye na Dzień Zaduszny, Nabożeństwo listopadowe, niektóre Litanie z odpustami, Modlitwy do Spowiedzi i do Komunii św. — Słowem książka o podwójnej objętości, od wydania poprzedniego, bo zawiera aż 384 stronic.

Książka ta wydaną została w tej intencyi, żeby pobudzić wiernych katolików do ratowania dusz z Czyśca, szczególnie podczas wojny tylu ginących codziennie naszych braci, o których ani krewni, ani rodziny nie wiedzą, że już na tej ziemi nie żyją.

1) Cena: **Oprawna w płótno,** brzeg czerwony, z futerałikiem **90 halerzy.**

2) Cena: **Półoprawna,** okładki kartonażykowe, szyta, obcięta, rożki okrągłe, brzeg marmurkowy **70 halerzy.**

3) Cena: **Broszurowana** w papierowej okładce **56 halerzy.**

Przesyłka jednego egzemplarza pocztą dodatkowo kosztuje o 10 halerzy więcej, a jeżeli przesyłka polecona dolicza się porto dodatkowo 35 hal. więcej nad podaną cenę. Chcąc zamówić sobie jeden egzemplarz z którejkolwiek oprawy, trzeba posłać pieniądze przekazem lub pocztowemi znaczkami po 10 halerzy w liście, załączając z góry, bo inaczej nie wyślę. Z powodu, że materyał oprawny bardzo podrożał i brak ludzi do pracy, cena cokolwiek jest podwyższona, niż pierwej. Kupującym większą ilość na sprzedaż daję odpowiedni rabat.

Mam nadzieję, że P. T. szlachetni katolicy zechcą rozpowszechnić tę książkę między pobożnym ludem polskim i pomiędzy żołnierzami polskimi, którym owa książka będzie najlepszą lekturą, kiedy nie mają co robić. Za co z góry składam serdeczne podziękowanie „Bóg zapłać!“.

Zamówienia adresować należy:

Józef Angrabajtis
Kraków, ul. św. Tomasza l. 20.

Popierajcie i rozszerzajcie „W Obronie Prawdy“

miesięcznik apologetyczno-społeczny, przeznaczony dla najszerszych warstw ludowych. — „W OBRONIE PRAWDY“ nadaje się znakomicie do masowego kolportażu wśród ludu, zwłaszcza wśród wychodźców polskich.

Prenumerata „W Obronie Prawdy“ wynosi z przesyłką rocznie 1 k. 44 hal. Pojedyncze egzemplarze po 10 hal.

Redakcya i Administracya w Krakowie ul. Franciszkańska L. 3.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. zogran. odpow. — Redaktor odpowiedzialny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.